

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 30—na III stronie mk. 25 — na IV stronie mk. 20 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD WYROBU

KEFIRU

chemika Bakteriologa B. Gadejskiego i S-ki w Sosnowcu.

Można nabywać codziennie świeży KEFIR w głównym składzie w Sosnowcu przy ulicy 3-go Maja № 6 Kwaciarnia „FLORA” i stacja kolejowa bufet II klasy. Pozwolenie Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia Nr. Z. P. 1992 IV.

ZADAC WSZĘDZIE

ZADAC WSZĘDZIE

Dzisiaj i dni następne

Dla młodzieży dozwolone.

Wyświetlamy sensacyjny obraz

p. t.

„Amazonka z Pałacu Czarów”

Dramat awanturniczny na tle afery szpiegowskiej w 6 wielkich cz.

Od czwartku 30 czerwca do niedzieli 3 lipca r. b.

Demonstrowany będzie:

TAJEMNICZY DOM

dramat detektyw w 5-ciu częściach. w roli głównej BROWN.

Nad program:

Wesoła komedia
w 2-ch częściach

Anons. wkrótce ukaże się na ekranie w obrazie: **POLA NEGRI**
SUMURUM.

od 30 do 3 włącznie. „SFINKS” tylko 4 dni.

Wzruszający dramat w 5-ciu aktach

p. t. DEMON RUINY

— NAD PROGRAM —
bardzo wesoła komedia.

ANONS I

Od poniedziałku 4-go lipca r. b.

ANONS I

Mamki wszystkich krajów łąćcie się

(w 5-ciu akt. w roli głównej OLLI O WALD.)

200 — 250 tys. ludności, którą należało aprowidować, nie może potrzebować nawet czwartej części tego i że

reszta szła do Niemiec,

a nawet dla band zbójcekich orgeszu, rejchswehry i selbszuc!

Patrzyliśmy na to ogalacanie kraju, z przerażeniem konstatowaliśmy niesłychane skoki cen artykułów żywnościowych u nas, ale z zacisniętymi zębami powtarzaliśmy sobie:

„dla Ciebie, Polsko!”

w tym przekonaniu, że orgja paskarska się skończy i że w gospodarce czerwonego krzyża wejrzą władze i ukróć ten niesłychany wyzysk kraju, grożący wprost katastrofą z powodu niskiego kursu marki. Ale dość tego!

Panama śląska

skończyć się wreszcie musi, gdyż ludność Zagłębia naszego, widząc transporty bydła i świń, mogące wystarczyć dla miliona ludności, nie może i nie pozwolić na tuczenie niemców

naszą krwawicą!

W d. 7 czerwca, po masowym przetransportowaniu tysięcy, tysięcy sztuk trzody i bydła, przedstawiciele aprowizacji G. Śląska oświadczyli na posiedzeniu komitetu czerwonego krzyża, że mają zapas mięsa i tłuszczów na 3 tygodnie. Mimo to jednak ani na chwilę nie przerwano

dla wywozu masowego, tuczającego paskarzy, trzeba granicę zamknąć! W przeciwnym razie grozi ludności Zagłębia kłeska niesłychanej drożyzny i wszelkie jej następstwa aż do rozruchów włącznie.

(r.)

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów).

Sosnowiec, 3 lipca.

— Na kresach wschodnich stwierdzono istnienie szeroko rozgałęzionej organizacji bolszewickiej, rekrutującej się przeważnie z elementu napływowego. Dążeniem tej organizacji jest wywoływanie zamieszek i podtrzymywanie fermentu w Polsce. Rząd polski zwrócił baczna uwagę na powyższy objaw.

— Walne zebranie delegatów partii ludowych w Nadrenji przyjęło projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność ma być zagwarantowana przez mocarstwa.

— Na odcinku Bag—Czedzik ponieśli Grecy dużą klęskę. Cała trzynasta dywizja jest rozbita. Ismid opuściły wojska greckie. Droga do Konstantynopola stoi dla kemalistów otworem.

— Przywódca sinnfeinistów Valera odrzucił propozycję Lloyd Georgea co do nawiązania bezpośrednich rokowań angielsko-irlandzkich w Londynie.

— Pierwszy transport polskich zakładników i uchodźców z Moskwy przysłał na ręce marszałka sejmu wzruszającą depeszę, w której dziękuje z głębi serca polskim władzom, za umożliwienie im powrotu do Ojczyzny.

— Stinnes konferuje z przemysłowcami angielskimi celem zorganizowania dostaw dla odbudowy Rosji. Na razie idzie o dostarczenie sowietom 100 lokomotyw, 3.000 wagonów i 150.000 tonn szyn kolejowych. Ilość dostarczonych dotychczas przez Niemcy szyn wynosi 60.000 tonn.

— W Waszyngtonie odbyła się wspaniała uroczystość na cześć Kościuszki. Harding przysłał depeszę powitalną. Manifestanci wypowiedzieli się za przyznaniem Górnego Śląska Polsce.

— Dnia 29 czerwca rozwiązane zostało węgierskie ministerjum aprowizacji. Zaprowa-

rabunkowego wywozu, co jest rzeczą zrozumiałą, jeśli się zważy, że żywność ta szła dalej, w głąb Niemiec!

Czytamy codziennie raporty o żywności, przywożonej do Szopienic i stwierdzamy na tym miejscu, że raporty te

są fałszywe,

gdyż nie podają wcale żywności, bydła, trzody i jaj, wywożonych i przepędzanych przez most szopienicki, nie mówiąc już o przemysłnictwie.

Zwracaliśmy się z żądaniem do p. starosty będzińskiego, by

orgji paskarskiej

położył koniec. Niestety! P. starosta nic nie jest w stanie zrobić, gdyż władze centralne i czerwony krzyż nie słuchają głosu rozsądku, i skargi paskarzy, popierane bezkrytycznie przez władze powstańcze uważają za słuszne!

Czy więc niema rady na to, by krwawicą naszą nie tuczono ścierwa krzyżackiego?!

Powstańcy opuścili już 3 strefy i w dniu 5 b. m., czyli pojutrze przestaną aprowidować ludność. Tymczasem wczoraj w ciągu dnia na G. Śląsk

przepędzono 7 stad

trzody chlewnej!! Dla kogo, pytamy?!

Trzeba z tym skończyć. Trzeba otworzyć granicę dla ludności śląskiej, niech każdy kupi sobie u nas, co mu potrzeba, ale

Panama śląska.

Dla ślązaków ostatnią kroplę krwi — dla Niemców ani kropli wody.

Sosnowiec, 3 lipca.

Od chwili wybuchu powstania i przerwania komunikacji G. Śląska z Niemcami, Polska cała czuła się w obowiązku

zaopatrywać w żywność

ludność terenów, zajętych przez powstańców.

Akcję całą objął rzekomo czerwony krzyż, ale ludzie, mający do czynienia z dobroczynnością, mało

się znają na interesach i są zwykle łatwowierni, skutkiem czego w krótkim czasie pod egidą czerwonego krzyża zaczęła grasować

banda paskarzy.

Dzień i noc szły transporty bydła, trzody chlewnej, masła, mleka i jaj, a władze nasze patrzyły na to obojętnie, nie zdając sobie widocznie sprawy, że

